



Tak Bóg umiłował świat!

Uroczystość Trójcy Przenajświętszej

Jezus powiedział do Nikodema: Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne. Albowiem Bóg nie posłał swego Syna na świat po to, aby świat potępił, ale po to, by świat został przez Niego zbawiony. Kto wierzy w Niego, nie podlega potępieniu; a kto nie wierzy, już został potępiony, bo nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Bożego. (J 3,16-18)

Obraz: Zobaczyć ogród w nocy, przy świetle księżyca i Jezusa rozmawiającego z Tobą!

Prośba: O łaskę otwartości na prowadzenie Ducha Świętego.

1. Spotkanie z Jezusem

Nikodem jest faryzeuszem, który przyszedł do Jezusa by wyznać mu wiarę w Jego posłannictwo od Boga. Jest on jednym z niewielu faryzeuszów, który uwierzył od początku w Jezusa. Potrafił on przewyciężyć atmosferę panującą w swoim najbliższym otoczeniu i uwierzyć w Jezusa. Pomimo tego, że inni faryzeusze szukali sposobu by przyłapać Jezusa na słowie, przyłapać go na herezji, on potrafił się przebić przez te wszystkie uprzedzenia względem niego. W dzisiejszym świecie możemy doświadczyć czegoś podobnego. Też Jezus jest coraz bardziej odrzucany. Może nie ze względu na nowość nauki, ale wręcz przeciwnie, ze względu na jej staromodność. Odrzucamy naukę Jezusa ze względu na rzekome, przez nią, ograniczanie naszej wolności. I tutaj pojawia się pytanie, na ile potrafisz dostrzec w nauce Jezusa rzecz pochodzącą od Boga, który pragnie naszego dobra i przeciwstawić się temu, co świat próbuje nam narzucić? Czy potrafisz spojrzeć na Jezusa własnymi oczami, a nie przez pryzmat tego, co mówią o Nim inni? Czy potrafisz z Jezusem rozmawiać jak przyjaciel z przyjacielem?

2. Bycie posłanym przez Ojca

Jezus dał nam przykład posłuszeństwa Ojcu. Został On posłany, by przez Niego świat został zbawiony. I uczynił to wszystko, co Ojciec dla niego przygotował, nie wyłączając śmierci na krzyżu. Bóg Ojciec również każdego z nas powołuje do konkretnej misji. Ale zarazem wie On dobrze, co jest dla nas najlepszym zadaniem, które mielibyśmy wykonać. Ojciec nie wymaga od nas niczego, co było by ponad nasze siły. Dlatego też nie bójmy się zaufać Bogu. Zapytaj się Ojca, co On przygotował dla Ciebie, co pragnie, byś dla Niego uczynił? I nie trzeba pytać się od razu o całe życie, ale można zacząć stopniowo: do czego powołał Ciebie Ojciec dzisiaj, w tym tygodniu, w najbliższe wakacje, w kolejnym semestrze? Zobacz, czym obdarzył Ciebie w życiu i jak możesz to wykorzystać na większą chwałę Bożą.

3. Otwartość na Ducha Świętego

Kroczenie drogami, które przygotował dla nas Ojciec wymaga otwartości na Ducha Świętego. Sam Jezus napełniony Duchem po chrzcie w Jordanie wyrusza na pustynię. W Dziejach Apostolskich odnajdujemy sytuacje, gdzie Duch pragnie, by Apostołowie ruszyli w drogę, lub w innym momencie zabrania im w danym miejscu głosić Słowo Boże. Ale otwartość na Ducha nie jest powiedzeniem: Duchu Święty, pomóż mi w tym, czy w tamtym. To jest ciągle pytanie się: Co mam zrobić? Duchu Święty prowadź mnie. Lecz by tak móc się pytać, potrzebujemy wiary. I dlatego teraz warto zapytać się, jaka jest Twoja wiara? Żywa czy umierająca? Może monotonna, związana z przyzwyczajeniem? Może pełna ognia, który zapala innych?

Rozmowa końcowa: Proś Boga Ojca przez Jezusa, by obdarzył Ciebie Duchem Świętym, który rozpali jeszcze bardziej wiarę w Tobie.

Na zakończenie odmówić: Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu...